

Dariusz Nawrot
(Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Bataliony strzelców na Litwie w 1812 r.

Rozpoczynając kampanię 1812 r. Napoleon ogłosił „drugą wojnę polską”, i niewątpliwie w roku tym Polacy byli najbliżsi możliwości odbudowy Rzeczypospolitej, w całej epoce rozbiorowej. Księstwo Warszawskie, załążek przyszłej Polski, wystawiło prawie 90 tysięczną armię, która wyruszyła przeciwko Rosji razem z Wielką Armią, składającą się z wojsk narodów prawie całej Europy. Wyrazem nadziei Polaków było ogłoszenie w Warszawie Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Również obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego, dawnej Rzeczypospolitej, szykowali się do udziału w walce o niepodległość ojczyzny. Miara zaangażowania Litwy miał być jej wysiłek zbrojny w tej wojnie.

Armia litewska do dnia dzisiejszego nie doczekała się opracowania całości swych dziejów, a opinie jakie wydawali na jej temat historycy, wynikały z nieznamości wszystkich materiałów źródłowych, pozwalających na pełne ujęcie jej historii. Oskarża się Litwinów o niechęć do wysiłku zbrojnego w roku 1812, pamiętając o słowach Napoleona wypowiedzianych w pierwszych dniach pobytu w Wilnie: „Polacy tutaj nie są tacy jak w Warszawie”.¹ Jedną z mało znanych formacji wojskowych tworzonych na Litwie w 1812 r. były bataliony strzelców. Przedstawienie ich historii jest jeszcze jednym przyczynkiem do zmiany oceny zaangażowania Litwy w odbudowę Rzeczypospolitej w 1812 r.²

¹ B. Dundulis, *Napoleon et la Lithuanie en 1812*, Paris 1940, s. 91-104; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków – Warszawa 1912, s. 61; J. Iwaszkiewicz, *Napoleon w Wilnie*, „Biblioteka Warszawska”, t. I. R. 1910, s. 437-442; V. Pugaciauskas, *Napoleono administracija Lietuvoje*, Vilnius 1998; o zachowawczej postawie kręgów arystokratyczno-ziemiańskich, niechęci szlachty zob. J. Skowronek, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992, s. 271; o ograniczonym entuzjazmie polskiej szlachty zob. A. Nieuważny, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999, s. 105-106; por. J. Czuby, *Wodźowie i politycy. Generacja polska lat 1806-1815*, Warszawa 1993, s. 172.

² Historia strzelców litewskich to jeszcze jeden przykład braku znajomości wysiłku militarnego Litwy w 1812 r. W literaturze historycznej pojawia się na temat tej formacji wiele błędów. Źródła, szczególnie powsta-

Jeszcze przed rozpoczęciem kampanii 1812 rozważano powołanie na Litwie sił pomocniczych u boku Wielkiej Armii, którymi miały być oddziały strzelców, służących za przewodników wojsk Napoleona. W tym celu zamierzano wykorzystać ludzi z dóbr największego magnata litewskiego, służącego w armii Księstwa Warszawskiego, księcia Dominika Radziwiłła.³ Wkroczenie wojsk napoleońskich na Litwę na przełomie czerwca i lipca 1812 r., dla wielu Litwinów było sygnałem dla podjęcia spontanicznej akcji powstańczej, której towarzyszyły próby organizowania sił zbrojnych. Rozpoczęto wówczas tworzenie liczącego 1000 ludzi pułku strzelców pod dowództwem Antoniego Chomińskiego, który u boku Francuzów miał podjąć walkę z wojskami rosyjskimi.⁴ Wzorowano się tu zapewne na tworzeniu oddziałów ochotniczych w Księstwie Warszawskim w kampaniach 1806/1807 i 1809 roku. Około 10 lipca 1812 r. cesarz Napoleon zrezygnował z koncepcji tworzenia na Litwie sił nieregularnych o zaciągu ochotniczym, na rzecz rozbudowy żandarmerii, gwardii narodowej i kilkunastotysięcznych oddziałów liniowych.⁵

Je po 1813 r., wymagają ostrożnego podejścia, bowiem sami Litwini chcą uniknąć represji ze strony władz rosyjskich pomniejszali swoje zaangażowanie w 1812 r. Zob. *Notice historique sur les armemens qui eurent lieu en Lithuanie pendant l'occupation française en 1812*. Autor tego opracowania, powstałego w 1837 r., Adam Łęski pisze tylko o jednym batalionie strzelców tworzonemu na Litwie, choć przy przygotowywaniu tego referatu posiłkował się najprawdopodobniej raportem szefa Komitetu Wojskowego na Litwie gen. S. Grabowskiego napisanym dla WKs. Konstantego - K. Wojeńskiego, *Akty, dokumenty i materiały dla polityczeskoj i bytowej istorii 1812 goda*, t. I. Sankt Petersburg 1912, s. 426-427.

³ E. Bignon z 17 V 1812 z Warszawy, [w] *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807-13*, wyd. M. Handelsman, t. II. Kraków 1914, s. 89; rezydent francuski w Księstwie Edward Bignon sugerował wykorzystanie paru tysięcy ludzi z majątków księcia Dominika Radziwiłła jako zwiadowców dla Wielkiej Armii. Pomysłu tego nie zrealizowano a Wielka Armia musiała się borykać z trudnościami wynikłymi z braku rozpoznania terenu działań - D. Nawrot, *Dominika Radziwiłła przypadki na polu chwały*, [w] *Radziwiłłowie. Obrazy Literackie - Biografie - Świadczenia Historyczne*, pod. red K. Stępińskiego, Lublin 2003, s. 419.

⁴ H. Mirbach do Komisji Tymczasowej Rządu Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej KTRWKL) z 21 VII 1812, Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, Vilnius (dalej LVIA.), F. 1532, a1. b 1, k. 50; J. Iwaszkiewicz, *Litwa...*, s. 350; B. Dundulis, *Napoleon...*, s. 175.

⁵ Początkowo ludzono się, że siła zbrojna na Litwie powstanie przez powołanie pospolitego ruszenia, jak to miało miejsce w Wielkopolsce w 1806 r., a co uzasadniało zawiązanie Konfederacji Generalnej i powierzenie regimentarstwa księciu Józefowi Poniatowskiemu. Jak sądził J. Iwaszkiewicz, tą drogą można było stworzyć szybciej i mniejszym kosztem, jeżeli nie całą armię, to przynajmniej jazdę. Napoleon dość szybko zorientował się, że po pierwsze, obietnice Sapiehy o 30 tysięcznej armii są mało realne. Po drugie, czuł niechęć do wszelkiej ruchawki. Generał gubernator Litwy od 8 lipca a później prezes Komisji Rządu Tymczasowego od 24 sierpnia, generał D. van Hogendorp twierdził, że na decyzji cesarza zaważył wpływ najbliższego otoczenia, między innymi marszałka Aleksandra Berthiera, który zdecydował o podjęciu ostatecznie decyzji o formowaniu regularnego wojska metodą rekrutacji. Napoleon, w swoich planach z początku lipca 1812 r., wolał mieć pewne kilkanaście tysięcy regularnego żołnierza. Brał też zapewne pod uwagę możliwości finansowe i ogólną sytuację gospodarczą Litwy. Określając dość nisko stan sił zbrojnych Litwy, miał przy tym nadzieję, że pułki te zostaną dość szybko zorganizowane, a mała liczba wojsk regularnych pozwoli maksymalnie rozbudować żandarmerię i gwardię narodową jako formację powszechną. Zależało mu na tym, ponieważ liczył, że gwardia przejmie walkę z bandytyzmem i maruderami i zapewni spokój na tyłach Wielkiej Armii, co pozwoli jej przeznaczyć większe siły do bezpośredniej walki z nieprzyjacielem. D. van Hogendorp, *Memoires*, Paris 1887, s. 306; J. Iwaszkiewicz, *Litwa...*, s. 158-163; por. F. Drzymała, *Wyprawa Napoleona na Moskwę w roku 1812*, „Sybilla Tułactwa Polskiego” 1833, z. 3 i 5, s. 38-41 - autor ten podkreślając ostrożność szlachty litewskiej w stosunku do Napoleona, przytaczał koncepcję powstania ogólnonarodowego, której gorącym zwolennikiem miał być w lipcu 1812 r. marszałek Davout.

Kolejnym inicjatorem powołania batalionów strzelców miał być Jan Nosarzewski sekretarz przebywającego w Wilnie ministra spraw zagranicznych Francji, Hugo Maret, ks. Bassano. Podobno pomysł ten rozwinąć miał generał Michał Sokolnicki. Pisał o tym Maret 16 lipca i 9 sierpnia 1812 roku.⁶ W sierpniu propozycją tą zainteresowały się władze litewskie.⁷

Powrót do wcześniejszej inicjatywy utworzenia batalionów strzelców wynikał z opóźnienia jakie musiało nastąpić w zapowiedzianym 13 lipca 1812 roku formowaniu oddziałów litewskich. Opóźnienie to wiązało się z faktem, iż w lipcu 1812 roku trzeba było na Litwie od podstaw stworzyć nie tylko administrację szczebla centralnego ale także władze departamentalne i powiatowe. Co więcej, nowo powstające władze pozbawione były jakiegokolwiek zasobu materiałów administracyjnych i statystycznych, pozwalających na rozeznanie co do liczby i stanu ludności, ilości dymów, majątności, na administrowanym przez siebie obszarze. Rosjanie przed wycofaniem się z terenów zachodnich, jeszcze przed wkroczeniem Wielkiej Armii, całość dokumentacji władz gubernialnych i lokalnych wywieźli do Rygi.⁸ Na ten fakt historycy w ogóle nie zwracali uwagi. W tej sytuacji nowo powstające władze litewskie zmuszone zostały, przed podjęciem jakichkolwiek działań, do opracowania statystyki podległych sobie obszarów rozpoczynając od szczebla powiatu, po przez departamenty, do ogólnego opisu potencjału Litwy. Trudności pogłębiało spustoszenie kraju. Obszar Litwy został w znaczący sposób dotknięty najpierw pobytami a potem odwrótem armii rosyjskiej. Następnie spustoszone przez przemarsz Wielkiej Armii, działające na jej zapleczu grupy maruderów, także dezertersów z armii rosyjskiej oraz wykorzystujące czas zamieszania bandy złożone ze zbiegłych chłopów i różnego autoramentu ludzi luźnych. Doprowadzało to do sytuacji, w której pasy ziem wokół szlaków przemarszu wojsk ulegały całkowitemu zniszczeniu i wyludnieniu.⁹

⁶ H. Maret do Napoleona z 9 VIII 1812 i z 2 IX 1812 z Wilna, Archives Nationales Paris (dalej AN), AF IV, 1647, pl. 2, I, n 37 i pl. 3, I, n 10-11; O inicjatywie Nosarzewskiego AN, AF IV 1650, pl. 2, I, n 1; G. Fabry, *Campagne de Russie*, t. III, Paris 1900-1903, s. 532-533; B. Dundulis, *Napoleon...*, s. 209; M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937, s. 394.

⁷ W pierwszych dniach po wkroczeniu Wielkiej Armii na Litwę, 1 lipca 1812 roku Napoleon rozkazem dziennym powołał Komisję Tymczasowego Rządu Wielkiego Księstwa Litewskiego, jako najwyższą władzę cywilną nad departamentami utworzonymi z dawnych guberni: wileńskiej, mińskiej, grodzieńskiej i białostockiej. Komisji Rządu jako jedno z najistotniejszych zadań powierzono organizację wojsk krajowych oraz utworzenie gwardii narodowej i żandarmerii. O powołaniu regularnej armii litewskiej zdecydował kolejny rozkaz Napoleona z 13 lipca, nakazujący sformowanie na Litwie, poza 3 pułkiem szwoleżerów gwardii, siły zbrojnej złożonej z pięciu pułków piechoty i czterech pułków jazdy. W tym dniu cesarz nominował pułkowników, majorów, szefów szwadronów i batalionów tych oddziałów, które otrzymały kolejne numery pułków Księstwa Warszawskiego.

⁸ D. Nawrot, *Organizacja wojsk litewskich w 1812 r.*, [w] J. Tyszkiewicz, *Historia 17 pułku ułanów na tle wojsk litewskich*, oprac. D. Nawrot i A. Nieuważny, Gdańsk 2004, s.55-56; por. Podprefekt talszewski do Komisji Administracyjnej Departamentu Wileńskiego (dalej KADW) z 23 IX 1812, LVIA, F. 1532, a 1. b 5, k.158 - pisze o „odesłaniu taryf urzędowych za rządu przeszłego na rozkaz zwierzchności guberni wileńskiej do Rygi”.

⁹ Najdobitniej świadczą o tym zachowane materiały archiwalne zawierające opisy zniszczeń – Rabunki zniszczenia samowolność wojskowych, F. 1532, a1.b 7. k. 12-367 i Doniesienia obywateli o krzywdach poczynionych przez wojska, LVIA, F. 1532, a1.b. 13, k. 3-426; por. V. Pugaciauskas, *Napoleono administracija*

W tej sytuacji już 12 sierpnia 1812 r. Komisja Rządu postanowiła uwzględnić inicjatywę jaką zgłosił Komitet Siły Zbrojnej (zwany też Komitetem Wojskowym) pod przewodnictwem Aleksandra Sapiehy i powołać bataliony strzelców. Oficjalnie motywowano tę decyzję opinią Komitetu Wojskowego, „uwzględniającego, że brak sposobu spóźnia formację wojska liniowego, żandarmerii i gwardii narodowej, a nagłość potrzeb wymaga, dzielnie zawsze czuwającej siły wojskowej tak dla utrzymywania spokojności w kraju.”¹⁰ Zamierzano więc prostym sposobem uzupełnić braki w litewskich siłach zbrojnych ludźmi umiejącymi posługiwać się bronią i posiadającymi podstawowe wyposażenie, co pozwalało na ich natychmiastowe użycie do działań wojskowo-policyjnych. W związku z tym postanawiano pobór na obszarze Litwy wszystkich „gajowych, osoczników i oberleśników obywatelskich i skarbowych”, z których zamierzano uformować 6 tymczasowych batalionów strzelców, i na ile to będzie realne, składających się z 6 kompanii każdy. Dowódcy batalionów mieli być wyznaczeni przez Komisję Rządu. Zapowiedziano przy tym, iż powinni to być oficerowie z praktyką wojskową - „z dawnej służby”. Bataliony zbierać się miały w miastach departamentalnych, gdzie miały otrzymać dalsze rozkazy co do charakteru służby.

O decyzji natychmiast poinformowano władze departamentów, które miały jak najszybciej przystąpić do formowania oddziałów. Nadzór nad władzami departamentalnymi kierującymi rekrutacją miał sprawować Komitet Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem Aleksandra Potockiego, który 25 sierpnia 1812 r. powołując się na instrukcję z 12 sierpnia, nakazał jak najszybszy pobór „leśnych i gajowych strzelców”.¹¹ Jednak dwa tygodnie później 29 sierpnia 1812 r. Komisja Rządu wysłała do władz departamentalnych uzupełnienie wcześniejszych instrukcji. Wynikało ono z obawy o całkowite ogołocenie lasów litewskich ze służby leśnej, w sytuacji gdy lasy te stanowiły główne schronienie band dezerterskich. Dlatego postanawiano, że 1/3 strzelców z formowanych batalionów pozostanie w lasach, nadal pełniąc swą służbę. Pozostałe 2/3 strzelców przeznaczono do służby wojskowo-policyjnej.¹²

Na podstawie powyższych zarządzeń władze czterech departamentów wydały instrukcje podprefektom nakazując jak najszybsze zebranie strzelców i skierowanie sformowanych batalionów „do miast stołecznych prowincji”, Wilna, Grodna, Mińska Białegostoku. Już 24 sierpnia władze mińskie informowały, że „przybyli batalionowi komendanci rekrutują już o strzelców.” Władzom powiatowym de-

Lietuvoje, Vilnius 1998, s. 39 i n.; B. Dundulis, Napoleono armijos kelias per Lietuvą, „Istorija” 1963, t. 4, s. 89-104.

¹⁰ Posiedzenie KTRWKL z 12 VIII 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 1, k. 126.

¹¹ Komitet Spraw Wewnętrznych (dalej KSW) do KADW z 25 VIII 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 568.

¹² KTRWKL do KADW z 12 VIII 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 1, k. 173.

partamentu polecono by w ciągu trzech dni od otrzymania zalecenia dostarczyły strzelców do Mińska.¹³

Jednak pobór strzelców nie przebiegał sprawnie. Na nowo powstałe władze departamentalne i powiatowe nałożono jednocześnie obowiązek przeprowadzenia poboru do oddziałów piechoty i kawalerii wojsk liniowych, tworzenie żandarmerii, zapewnienia tym oddziałom aprowizacji i wyposażenia, zapewnienia magazynów dla Wielkiej Armii. W tej sytuacji zorganizowanie batalionów strzelców, w tym samym czasie gdy intensyfikowały się działania władz lokalnych w wypełnianiu wcześniej nałożonych obowiązków, zaczęło przerastać możliwości władz litewskich. Pamiętać również należy, że instrukcje w sprawie formowania batalionów dotarły do władz departamentalnych dopiero w drugiej połowie sierpnia. Do wprowadzenia ich w życie, władze departamentalne a potem powiatowe mogły przystąpić dopiero w końcu sierpnia lub na początku września.¹⁴ Pierwsze informacje o poborze strzelców władze departamentu wileńskiego, a więc obszarów najbliższych centrum władz, przekazały 2 września 1812 r.¹⁵

13 września 1812 r. postanowiono przyspieszyć proces powstawania batalionów strzelców, ponieważ Komisja Rządu zaniepokojona była brakiem informacji o postępach w ich formowaniu. Nakazywano więc by wszyscy zobowiązani do służby stawili się w miastach powiatowych w podprefekturach w ciągu 8 dni. Zgodnie z poprzednią instrukcją nakazywano by 2/3 najbardziej zdatnych do służby pozostało w składzie batalionów a pozostali mieli być odesłani do pełnienia dotychczasowej służby. Na komendantów żandarmerii powiatowej nakładano przy tym obowiązek doprowadzenia na miejsce zbiórki tych wszystkich, którzy ociągali by się ze zgłoszeniem do poboru. Strzelcy przyjęci w skład batalionów mieli udać się do miasta - siedziby departamentu. Określono przy tym specjalnym przepisem ubiór jaki powinni posiadać strzelcy. Miał go zagwarantować lokalny właściciel ziemski w przypadku poboru strzelców z jego dóbr lub sami strzelcy. Były to siermiężna kurtka z zielonym kołnierzem i takimi łapkami, krótki kożuszek do kolan, długie spodnie samodziałowe, czapka, buty, dwie koszule oraz torba myśliwska. Jak określono było to minimum, które „nie ma przeszkadzać lepszemu strzeleckiemu ubraniu, kto by z gorliwości takowe dla nich sporządził.” Najważniejszą sprawą było jednak wyposażenie strzelców w broń. W tej kwestii postanawiano, że każdy strzelec powinien się zgłosić ze strzelbą myśliwską – „jakiej, który używał” oraz z siekierką za pasem. Uzbrojenie to uznawano za wystarczające w obliczu zadań jakie mieli spełniać strzelcy.

¹³ KADM (Komisja Administracyjna Departamentu Mińskiego) do podprefektury borysowskiej z 24 VIII 1812, [w] *Akty wydawane przez Wileńską Komisję dla rozboru drewnich aktów, t. XXXVII, Dokumenty i Materiały 1812 g.*, Wilna 1912, s. 314-315.

¹⁴ Sesja Komisji Administracyjnej Departamentu Wileńskiego, KADW z 26 VIII 1812; Czynności Komisji Administracyjnej według kolejnych sesji, LVIA, F. 1532, a 1.b 3, k. 59

¹⁵ Sesja KADW z 2 IX 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 3, k. 207 - wysłano wówczas sprawozdanie o przebiegu rekrutacji do wszystkich formacji, także strzelców, do Komisji Wojskowej. Były to jednak tylko dane wstępne z powiatów, nie uwzględniające tych powiatów, w których pobór trwał nadal.

Postanawiano również, by ułatwić działania podprefektur, wyrazić zgodę na tymczasowe nominacje zwierzchników powstających oddziałów spośród zgłaszających się do tej formacji, którzy kierować będą na szczeblu powiatu organizacją strzelców. Zastrzegano jednak, że nominacje oficerskie i podoficerskie nastąpią dopiero w miastach departamentalnych. Placę oficerów ustalono na równi z oddziałami piechoty, a strzelcy otrzymywać mieli całodzienną żywność w naturze i po 10 groszy za każdy dzień służby. Obowiązek aprowizacji oddziałów nałożono na magazyny państwowe. Komisjom Administracyjnym departamentów polecono natychmiast powiadamiać Komisję Rządu o przybyciu do miast kolejnych oddziałów strzelców z powiatów.¹⁶ Władze departamentalne natychmiast rozesłały powyższą instrukcję do powiatów. Najpóźniej nastąpiło to na mińszczyźnie 18 września 1812 r.¹⁷

Jednak dopiero na przełomie września i października mianowano kadre dowódczą oddziałów strzelców. Dowódcami kolejnych batalionów zostali awansowani na podpułkowników:

1- Józef Dominik Kossakowski, mianowany 21 września, syn Michała wojewody brasławskiego, był posłem na Sejm Wielki, targowiczanie, czemu zawdzięczał nominację z rotmistrza I Brygady Kawalerii Narodowej na pułkownika, dowódcę 2 regimentu piechoty wojsk litewskich RP w 1793 r. W 1812 r. został członkiem Komitetu Wojskowego.

2 – Ignacy Rokicki, mianowany 30 września, były porucznik 14 pułku piechoty a potem kapitan 8 pułku ułanów Księstwa Warszawskiego w 1809 r., uwolniony z wojska w 1810 r.

3 – Kazimierz Plater, mianowany 30 września, syn Kazimierza Konstantego Platera, targowiczanie i ostatniego podkanclerzego litewskiego, były naczelnik (dowódca pułku) milicji powiatu dyneburskiego, którą władze rosyjskie tworzyły w guberniach zachodnich w 1807 r.¹⁸

4- Andrzej Kurczewski, mianowany 23 września, były porucznik 7 regimentu piechoty wojsk litewskich RP

5 – Franciszek Obuchowicz, mianowany 2 października, ochotnik w 1809 r. a potem podporucznik 5 pułku strzelców konnych Księstwa.

6 – początkowo podobno Hański a ostatecznie Paweł Łochowski, mianowany 19 października, były kapitan 9 pułku piechoty Księstwa, uwolniony w listopadzie 1809 r.

Byli to, poza Kazimierzem Platerem, który zawdzięczał nominację pozycji rodziny, oficerowie z doświadczeniem wojennym w armii regularnej. Podobnie postępowano w przypadku nominacji 18 kapitanów, 16 poruczników i 24 podporuczników w batalionach strzelców, które nastąpiły w końcu września, w październiku i w listopadzie 1812 r.

¹⁶ Instrukcja w sprawie organizacji batalionów strzelców KTRWKL z 13 IX 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 1, k. 203.

¹⁷ KADM do podprefektury borysowskiej z 18 IX 1812 r., [w:] Akty..., s. 398.

¹⁸ K. Bubnicki, *Pamiętniki 1795-1875*, wstęp i oprac. P. Bukowiec, Kraków 2001, s. 70.

Kapitanami mianowano w pierwszym batalionie: Roman Seweryn – nominacja 30 września, były ppor. z 14 pułku piechoty; Czajakowski Michał Mikołaj – nominacja 17 października, były ppor., uwolniony 9 czerwca 1812 r. z 14 pułku piechoty.

W drugim batalionie: Mogielnicki Bogumił – nominacja 14 października; Meyer Stefan – nominacja 19 października, były ppor. z 5 a potem z 11 pułku piechoty, uwolniony 15 września 1810 r.; Smotrycki Jan – nominacja w październiku, były ppor. 1 i 11 pułku piechoty, uwolniony 25 stycznia 1812 r.; Kosierkiewicz Tomasz – nominacja 25 listopada, wcześniej por. tegoż batalionu; Petliński Piotr – nominacja w listopadzie 1812 r.

W trzecim batalionie: Czaplński Michał – nominacja 2 października, były oficer ze służby rosyjskiej; Karsznicki Augustyn – nominacja 2 października, były kpt. z 12 pułku piechoty, uwolniony 29 sierpnia 1810 r.; Sułkowski Ignacy – nominacja 2 października, były oficer ze służby rosyjskiej.

W czwartym batalionie: Sierzputowski Ludwik – nominacja 30 września, były ppor. wojsk litewskich RP i oficer ze służby rosyjskiej; Parczewski Teofil Bogumił – nominacja 19 października, były por. 5 pułku piechoty; Peretyatkowicz Kalikst – nominacja 20 października, były oficer z 14 pułku piechoty.

W piątym batalionie: Godlewski Józef – nominacja 19 października, były szeregowy gidów i por. z 17 i 5 pułku piechoty; Podczaski Władysław – nominacja 19 października, były ppor. z 1 pułku piechoty.

W szóstym batalionie: Grabowski Karol – nominacja 19 października, były rachmistrz w Głównej Izbie Obrachunkowej, 22 sierpnia 1812 r. dymisja; Odolski Józef – nominacja 19 października, były por. 3 i 5 pułku piechoty; Horwicz Fabian – nominacja w listopadzie, przeszedł z 21 pułku strzelców konnych.¹⁹

W przypadku ponad 80% znanych nominacji na dowódców kompanii to oficerowie z doświadczeniem wojskowym, byli oficerowie wojsk Księstwa Warszawskiego. Kapitanami zostali również trzej byli oficerowie wojsk rosyjskich. Strzelcy otrzymali więc kompetentną kadrę dowódczą. Nie obsadzono jednak wszystkich stanowisk oficerskich. Nowo mianowani oficerowie, podobnie jak dowódcy batalionów, przyczynili się do formowania swoich oddziałów. Przykładowo, dowódca 1 batalionu Kossakowski poświadczał, że „podporucznik strzelców batalionu litewskiego Onufry Sulistrowski 20 ludzi, umundurowanych należycie i z bronią, wystawić własnym kosztem i do miasta Słucka doprowadzić ofiaruje. Piotr Petliński porucznik trąb 10 na tenże batalion sporządził i oddał, a porucznik Gaspar Kozieł pewną sumę na dalsze rekwizyta tego batalionu zaliczył.”²⁰

Kazimierz Plater by zachęcić także ochotników na stanowiska oficerskie do wstępowania do swojego batalionu, już 26 września zamieścił w „Kurierze Litewskim” odezwę: „mając sobie polecone formowanie batalionu strzelców pieszych, uwiadamia wszystkich, którzy tu służyli w wojsku, a teraz chcieli wejść na nowo do

¹⁹ Listę dowódców batalionów i kompanii strzelców litewskich przedstawiono na podstawie kartoteki oficerów wojsk litewskich 1812-14, oprac. D. Nawrot.

²⁰ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1807-1814*, Warszawa 1912, s.106.

służby w batalionie strzelców pieszych, iż zostaną z łatwością przyjęci i znajdą dla siebie pierwszeństwo przed innymi, podobnych zasług nie mających. Mają się udawać do tego J. W. hr. Platera mieszkającego w domu... „²¹

Nowe instrukcje z września 1812 r. oraz nominacje dowódców były podstawą do przyspieszenia rekrutacji strzelców, choć w całej operacji zdarzały się różne zakłócenia i spory kompetencyjne.²² Jak donosił Dyrektor Skarbu do władz departamentu wileńskiego na podstawie raportu Inspektora Lasów Narodowych, we wszystkich powiatach, podprefektury przeprowadzają pobór, wysyłając tzw. Inspektorów parafialnych „ażeby wszystkich gajowych i innych pod jakim bądź tytułem pilnujących lasów narodowych lub obywatelskich w przeciągu sześciu dni przysłali do podprefektury”. Dyrektor Skarbu uznawał jednak, że Departament leśny jest osobnym wydziałem i „tylko do mojej szczegółowej wiedzy należy.” W związku z tym by potwierdzić swoje kompetencje, w gestii których leżały lasy skarbowe, sam wystosował 11 września pismo skierowane do inspektora departamentalnego, o czym informuje Komisję Administracyjną, w sprawie przeprowadzenia poboru. Informował również władze jak zarządził ubytkowi gajowych. Na miejsce przeznaczonych do służby, nakazał wybrać posesorom skarbowym zastępców.²³

Przez pierwsze dwie dekady października pobór strzelców w departamencie wileńskim przedstawił się następująco:²⁴

Data odstawienia strzelców	Powiat	Liczba strzelców z powiatu
7 X	Kowieński	29
14 X	Brasławski	14
8 X	Trocki	41
21 X	Rosieński	65
17 X	Szawelski	51
19 X	Telszewski	47
2 X	Wileński	2
Razem		249

Formowanie batalionów strzelców napotykało więc trudności, choć w departamencie wileńskim udało się zgromadzić 249 strzelców. Pamiętać należy, że było to 2/3 z ogólnej liczby strzelców, z których 1/3 pozostawiono przy dotychczasowych zadaniach. Po zebraniu wszystkich strzelców, ich selekcji pod względem zdatności do służby, jak to było w powiecie rosieńskim, dokonywali powiatowi dowódcy żandarmerii.²⁵ Zgodnie z zaleceniem władze poszczególnych powiatów

²¹ „Kurier Litewski”, Nr 78 z 26 IX 1812.

²² Podprefekt szawelski do KADW z 17 X 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 632 - podprefekt pisał: „Stosownie do zaleceń Komitetu Wojskowego 3-go batalionu strzelców oficerowie przybyli do Szawel zajmując się poborem.”

²³ Dyrektor Skarbu do KADW z 29 IX 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 591.

²⁴ Raport o wybraniu strzelców leśnych i osoczników w powiatach departamentu wileńskiego z X 1812 r., LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 593; por. raporty podprefektur w sprawie rekrutacji strzelców, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 597-639.

²⁵ Podprefekt rosieński do KADW z 23 IX 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 837.

przekazały też szczegółowy opis strzelców, zawierający imię, nazwisko, dane z jakiego majątku pochodzą, przymioty ciała, stan cywilny oraz wiek.²⁶ Ostatecznie w październiku 1812 r., Komitet Wojskowy podjął decyzję by strzelców z powiatów nie kierowano do miast - siedzib władz departamentalnych ale bezpośrednio do miejsc formowania poszczególnych batalionów.²⁷

Wiele czynników zadecydowało o wyniku rekrutacji do batalionów strzelców. Podstawową trudność sprawiał fakt, że władze rosyjskie w guberniach zachodnich wcieliły gajowych i leśniczych do armii, by uniemożliwić, po wkroczeniu wojsk francuskich, tworzenie oddziałów strzeleckich. Nowe władze litewskie również nie ustrzegły się pomyłek. Jednym z popełnionych błędów było nakładanie obowiązku poboru bez uwzględnienia stopnia zalesienia powiatu, a co za tym idzie ilości leśniczych. Zapewne wynikał on z pośpiechu i niemożności pozyskania realnych danych. Podprefekt powiatu wileńskiego, który wykazywał 2 października 1812 r. tylko 2 strzelców przeznaczonych do batalionów, tłumaczyły Komisji Administracyjnej departamentu, że na obszarach podległych jego władzy mało jest lasów, co uniemożliwia pobór strzelców. Trudność sprawiał również fakt, że jeżeli właściciele prywatni posiadali lasy, to były to małe obszary, których na zmianę pilnowali zwykli włościanie. Podprefekt miał wątpliwości czy można ich brać pod uwagę w rekrutacji, która dostarczyć miała wyszkolonych strzelców.²⁸ Podobny problem zgłaszał do władz departamentu szlachcic z powiatu wileńskiego. Nie mając leśniczych nakazał przekazać 2 chłopów z tych, którzy pilnowali lasu. W związku z tym pisał: „Sądząc jednak, że w takowym rozkazie jest intencją rządu wybranie strzelców zdatnych, a nie chłopów, którzy tylko dla pilnowania lasu od szkody są ustanowieni i tak strzelać nie umieją,” prosząc o zwolnienie ich z rekwizycji i motywując prośbę faktem, że obydwoj mają żony i dzieci, a brat jednego z nich oddany został jako kantonista do piechoty.²⁹

Tylko niektóre władze powiatowe podjęły wysiłek zgromadzenia danych o ilości potencjalnych kandydatów na strzelców na podległych sobie obszarach. W powiecie szawelskim już 24 sierpnia 1812 r. przygotowano „Wiadomość o strzelcach w szawelskiej ekonomii znajdujących się”. W opracowaniu tym zebrano dane o miejscu zamieszkania leśniczych i strzelców, dane z jakiego są klucza, miasteczka czy wsi, ustalono wiek, który kształtował się w przedziale 30-50 lat. Ostatecznie podawano, że w powiecie zdatnych do rekrutacji jest 2 leśniczych i 52 strzelców.³⁰ Jak wykazują dane o rekrutacji powiat ten dostarczył do 17 października 1812 r. 51 strzelców.

²⁶ Lista strzelców z powiatu Trockiego podług przepisania wyższej zwierzchności; por. Wiadomości o strzelcach, gajowych, osocznikach i oberleśniczych zajętych w rekwizycję przez podprefekturę rosieńską 16 X 1812, LVIA, F. 1532, a. 1.b 5, k. 607 i 639.

²⁷ Komitet Wojskowy do KADW z 5 i z 10 X 1812, LVIA, F. 1532, a. 1.b 5, k. 587.

²⁸ Podprefekt wileński do KADW z 9 X 1812, LVIA, F. 1532, a. 1.b 5, k. 597.

²⁹ List do KADW z 28 X 1812, LVIA, F. 1532, a. 1.b 5, k. 598.

³⁰ Wiadomości o strzelcach w szawelskiej ekonomii znajdujących się 24 sierpnia 1812 r. sporządzone, LVIA, F. 1532, a. 1.b 5, k. 626.

Podobne problemy zgłaszały władze niektórych powiatów departamentu białostockiego, grodzieńskiego i mińskiego.³¹ Podkomisarz kantonu haieńskiego informował podprefekturę borysowską: „W skutek mi nadesłanego zalecenia o strzelcach i leśniczych, które wypełniając, onych z wyrażeniem nazwisk i imion w starostwie Haieńskim będących, ile mogłem zebrać, a te z największą trudnością wysyłam. Strzelców dwór żaden w kantonie Haieńskim będący nie wystawił, domyślać się łatwo, że onych nie ma; broni żadnej przy sobie nie mają ciż leśnicze, o której ani onym wspominałem z przyczyny im zrobienia obiektu, którego się oni boją, a i kiedy inni nie mają żadnej broni.”³² Podkomisarz kantonu dokszyckiego pisał, że „w skutek zalecenia podprefektury powiatowej borysowskiej 28 sierpnia datto o zebraniu wiadomości o leśnikach, osocznikach i dalszej tego obiektu ludzi strzelców, mam honor donieść, że w kantonie Dokszyckim leśników osoczników i strzelców po dworach i majątnościach obywatelskich nie znajduje się.”³³ Podkomisarz kantonu chołopenickiego wypełniając odebrane 7 września zalecenie władz powiatowych objechał wszystkie majątki obywatelskie i duchowne na podległym sobie obszarze znajdując jedynie 3 strzelców i 5 leśniczych, których „obywatele w zupełnej gotowości i usposobieniu onych mieć zaleciłem.”³⁴ Podkomisarz łochoycki informował, że w jego kantonie jest 3 starych leśniczych do strzeżenia granic, w tym jeden bez ręki. Ponaglanie władz lokalnych przez władze powiatowe nie przynosiło spodziewanych rezultatów. Podprefektura borysowska już 11 września nakażywała dostarczenie strzelców do Borysowa, gdzie oczekiwał na nich oficer batalionu, pod groźbą kar dla podkomisarzy nie wywiązujących się z trzydniowego terminu. Ale władze lokalne w departamencie mińskim w większości powiatów nie były w stanie wypełnić nałożonego obowiązku. Tylko dobra radziwiłłowskie na mińszczyźnie dostarczyły dużą liczbę strzelców.³⁵

Problemem było również niedostateczne wyposażenie strzelców. Podprefekt kowieński donosił, że z liczby 29 strzelców, „niektórzy i z przyzwoitego umundurowania, toż broni i dalszych rekwizytów nie mają” Z reguły braki dotyczyły elementów wyposażenia takich jak kożuszek, siekiera, czapki, spodnie. Taki stan przedstawiało 19 z nich. Poważniejszym problemem był fakt, że na 29 strzelców 8 nie miało broni.³⁶

Podprefekci by wypełnić nałożony obowiązek sięgali do środków przymusu. Podprefekt brasławski do początku października zebrał jedynie 10 strzelców i to „dostarczonych bez umundurowania”, i aby zakończyć akcję rekrutacji zdecydował się egzekwować obowiązek przez żandarmów.³⁷

³¹ Dziennik czynności podprefekta powiatu drohickiego z 1812 r., Biblioteka Kórnicka, rps. 1027.

³² Kazimierz Janowski do podprefektury borysowskiej z 2 IX 1812 z Hayn, [w] Akty..., s. 344.

³³ Wankowicz do podprefektury borysowskiej z 10 IX 1812, [w] Akty..., s. 380.

³⁴ Marcin Karnicki do podprefektury borysowskiej z 11 IX 1812, [w] Akty..., s. 381.

³⁵ Podprefektura borysowska do podkomisarza łochoyckiego z 11 IX 1812 z Borysowa, [w] Akty..., s. 382.

³⁶ Podprefekt kowieński do KADW z 7 X 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 600; por. Opis strzelców z powiatu kowieńskiego, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 601.

³⁷ Podprefekt brasławski do KADW z 7 X 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 618.

Kolejną okolicznością utrudniającą pobór był fakt, o którym donosił podprefekt brasławski, że często na leśniczych i gajowych „ruscy ludzie do tego obowiązku użyci byli, za tem na odgłos brania puciekali do Dźwiny”. W powiatach były więc parafie, z których w ogóle nie udało się pozyskać strzelców.³⁸ Pobór strzelców napotykał również na sprzeciw niektórych urzędników. Podprefekt wilekomirski skarżył się, że Dowgird, nadleśniczy skarbowy, nie chce wydać ludzi przeznaczonych do strzelców.³⁹ Na podobne zachowanie zawiadowcy lasów skarbowych Olesińskiego skarżył się podprefekt szawelski. Informował on władze departamentu, że dwukrotne wezwanie by strzelcy zgłosili się w mieście powiatowym zostało przez tego urzędnika zignorowane.⁴⁰ Na postawę tych urzędników wpływała zapewne obawa o powierzone im pieczy lasy. Jednak ich zachowanie oznaczało sabotowanie postanowień władz, w chwili gdy od wszystkich Litwinów oczekiwano zaangażowanie w formowanie siły zbrojnej.

Również czas poboru, który przeciągnął się do końca października 1812 r. coraz mniej sprzyjał organizowaniu oddziałów. Ziemie litewskie były obiektem coraz częstszych wypadów oddziałów rosyjskich. O jednym z takich przypadków donosił podprefekt brasławski, który przygotował kolejnych 18 strzelców do wystania do Wilna, gdy 31 października miasteczko zaatakował podjazd rosyjski. W zamieszaniu strzelcy rozbiegli się do domów, a podprefekt zmuszony był wydać kolejną odezwę żądając ponownego odstawienia strzelców i użyć żandarmerii do przeprowadzenia całej akcji.⁴¹ Z powstałych w czterech departamentach litewskich 33 powiatów, tylko 17 znajdowało się pod pełną władzą nowo powołanej administracji, w tej liczbie powiat piński, zajęty jednak dopiero w sierpniu, po wkroczeniu na te tereny korpusu Schwarzenberga. Początkowo, władza Komisji Administracyjnej w departamencie mińskim ograniczała się tylko do 4 powiatów. Z liczby 17 powiatów już w listopadzie odliczyć należy 4 zajęte przez Rosjan. Ten fakt znacznie ograniczał możliwości rekrutacyjne oraz gromadzenie środków finansowych.

O losach batalionów strzelców zadecydowała zmiana sytuacji w przebiegu kampanii 1812 roku. Wraz z rozbudową żandarmerii bataliony nie musiały już spełniać wyznaczonych obowiązków. 23 września 1812 r. postanowiono wcielić je do oddziałów regularnych. Początkowo, jak wynika z listu Mareta z 2 września 1812 r., zakładano sformowanie batalionów strzelców złożonych z sześciu kompanii, liczących 840 oficerów i strzelców.⁴² Dla każdego z batalionów przewidywano wyposażenie w 583 sztuk broni palnej i 55 szabel piechoty, co dawało liczbę 3498 fuzji i 330 szabel, które miały być dostępne w Grodnie i Stołpcach.⁴³ Bataliony

³⁸ Podprefekt brasławski do KADW z 2 XI 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 620.

³⁹ Podprefekt wilekomirski do KADW z 1 X 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 622.

⁴⁰ Podprefekt szawelski do KADW z 3 X 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 628.

⁴¹ Podprefekt brasławski do KADW z 2 XI 1812, LVIA, F. 1532, a 1.b 5, k. 620.

⁴² H. Maret do Napoleona z 2 IX 1812 z Wilna. AN. AF IV 1647, pl. 3, I, n 10-11.

⁴³ Tableau des Armes necessaires pour Complet des 4 Regiments de Lanciers, 2 Regts des Chasseurs a Cheval, 5 Regts d'Infanterie et 6 Bataillons des Chasseurs a pied., Russkij Gosudarstwiennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiv (dalej RGVA), F. VUA 3856.

miały liczyć ok. 615 ludzi. Według raportu generalnego inspektora wojsk litewskich gen. Romualda Giedroycia z 1 lutego 1813 r. zakładano, że każdy batalion tworzyć miało, na ile będzie to możliwe, 6 kompanii po 139 ludzi w każdej. Był to kolejny etat batalionów strzelców związany z nowymi planami wobec tej formacji.⁴⁴ Podstawą dla tego etatu był projekt organizacji pułków strzelców, przygotowany przez generała Józefa Wielhorskiego, który opierał się na zasadach z 1807 r. i przewidywał utworzenie pułków składających się z dwóch batalionów, po osiem kompanii każdy. Pułk tworzyło 18 ludzi w sztabie i 16 kompanii po 139 strzelców, (2242 ludzi), razem 57 oficerów i 2185 podoficerów i strzelców. W składzie każdej kompanii wchodziło: kapitan, porucznik, podporucznik, starszy sierżant, 4 sierżantów, furier, 8 kaprali, 2 trębacz i 120 strzelców. Do sztabu pułku wchodziło: pułkownik, major, 2 szefów batalionu, 3 adiutantów majorów, 4 adiutantów podoficerów, 2 chirurgów, pierwszy trębacz, trębacz batalionowy, rusznikarz, 2 majstrów rzemieślników (krawiec i szewc), razem 18 osób. Etat pułku wynosił:⁴⁵

	Płaca miesięczna na 1 oficera i 1 strzelca w zł	Płaca miesięczna razem w zł
SZTAB		
1 pułkownik		783,10
1 major		616,20
1 adiutant major kpt		283,10
2 szefów batalionów	533,05	1066,10
2 adiutantów majorów por.	125	250
4 adiutantów podoficerów	40	160
2 chirurgów	100	200
1 pierwszy trębacz		32,10
1 trębacz batalionowy		25
1 rusznikarz		54
2 majstrów rzemieślników	20	40
W JEDNEJ KOMPANII		
1 kapitan		283,10
1 porucznik		125
1 podporucznik		108,10
1 starszy sierżant		36
1 kapral furier		30
4 sierżantów	32,10	129,10
8 kaprali	25	200
2 trębaczy	15	30
120 strzelców	15	1800

⁴⁴ Raport R. Giedroycia z 1 II 1813. Service Historique de L'Armée de terre. Vincennes. C2,138

⁴⁵ Composition d'un Regiment des Chasseurs a pied. Archives du Ministère des Affaires Etrangères. Paris. (dalej AMAE) Corr. Pologne v 331, k. 339-340.

Miesięczna płaca wynosiła: dla 18 osób w sztabie 3511 zł, a dla 2224 strzelców w kompaniach 43 872 zł (21 936 zł na batalion), razem 47 383 zł na pułk.

Następnie liczbę ludzi w batalionie zmniejszono do 600 oficerów i strzelców w sześciu kompaniach. W przygotowanych przez Komitet Skarbu Komisji Rządu Tymczasowego prognozach wydatków na armię litewską, przewidywano wypłatę żołdu dla sześciu batalionów strzelców w wysokości 115 643 zł na batalion, razem 639 858 zł⁴⁶ 10 listopada 1812 r. Komisja Rządu nakazała wypłatę żołdu: z kasy generalnej dla 3 batalionu strzelców Platera w wysokości 5 000 zł, z kasy departamentu mińskiego 10 000 zł dla 1 batalionu strzelców i 7 000 zł dla 2 batalionu, a z kasy departamentu grodzieńskiego 5 000 zł dla 4 batalionu Kurczewskiego.⁴⁷ Razem na żołd za wrzesień i październik 1812 r. dla czterech batalionów strzelców przekazano 27 000 zł.

Na przełomie października i listopada 1812 roku ostatecznie porzucono zamiysł sformowania samodzielnych batalionów spełniających funkcję wojskopolicyjne. 19 listopada 1812 r. Komisja Rządu podjęła uchwałę o stworzeniu z nich dwóch pułków strzelców pieszych litewskich, które mogłyby stanowić wsparcie dla znajdującej się w odwrocie Wielkiej Armii.⁴⁸

W raporcie sporządzonym przez szefa Komitetu Wojskowego gen. bryg. Stefana Grabowskiego i dołączonym do dokumentów przesłanych do kwatery Napoleona z 1 grudnia 1812 r. stan batalionów strzelców był następujący⁴⁹:

Numer batalionu	Miejsce formowania batalionu	Dowódca batalionu	Liczba oficerów	Liczba podoficerów i szeregowych	Razem w batalionie
1	Nieśwież	Kossakowski	12	120	132
2	Mińsk	Rokicki	7	60	67
3	Szawle	Plater	4	150	154
4	Grodno	Kurczewski	12	113	125
5	Mozyrz	Obuchowicz	4	-	4
6	-	Łochowski	8	-	8
Razem			47	443	491

⁴⁶ Tabela pokazująca ilość podatków w 4 departamentach WXL pobieranych za rząd rosyjskiego na osnowie taryf 1811 r. Biblioteka Czarotoryskich w Krakowie (dalej B. Czart.) Rps. 3184 V. Akta Komitetu Finansów KRTWXL 1812-1813 r., k. 177-179.

⁴⁷ KRTWKL do KS z 10 XI 1812. B. Czart. Rps. 3184, k. 60, KW do KS z 10 XI 1812. B. Czart. Rps. 3184, k. 61. Dla 5 i 6 batalionu strzelców, na polecenie gen. S. Grabowskiego wstrzymano przekazanie wypłaty ze względu, że oddziały te były w fazie organizacji. KW do KS z 6 XI 1812. B. Czart. 3184, k. 248.

⁴⁸ Raport S. Grabowskiego z 6 I 1813 w Warszawie dla Komisji Rządu, cyt za J. Iwaszkiewicz, *Litwa...*, s. 371.

⁴⁹ Etat de Situation des nouveaux Regiments formes en Lithuanie avant l'epoque du 1 XII 1812 r., RGVA, F. VUA 3856.

Bataliony strzelców nie osiągnęły początkowo zakładanego stanu. Z powyższego zestawienia wynika, że w skład formacji wchodziło 47 oficerów i 443 podoficerów i szeregowych, razem 491 ludzi.

Powyższe dane odzwierciedlają stan z przełomu października i listopada 1812 r. Batalion 3 na początku listopada liczył już 294 ludzi. W departamencie grodzieńskim niepełne dane z trzech na osiem powiatów pozwalają ustalić, że z powiatu grodzieńskiego wybrano 108, z lidzkiego 84, a z brzeskiego 20 strzelców, razem 212 ludzi.⁵⁰ E. F. Orłowski zwiększa tę liczbę do 240.⁵¹ Natomiast w departamencie mińskim dużą liczbę strzelców dostarczyły dobra radziwiłłowskie. Janusz Iwaszkiewicz wyliczał, że pobór objął 724 strzelców.⁵² Nadzór nad formowaniem strzelców na tym obszarze sprawował gubernator generał Mikołaj Bronikowski a potem generał Franciszek Ksawery Kossecki. 18 października przejął on w Lubaszewie dowództwo nad 200 strzelcami Kossakowskiego, o których pisał, że tylko 30 jest uzbrojonych. 20 października ppłk Józef Kossakowski otrzymał rozkaz objęcia dowództwa nad wszystkimi tworzącymi się oddziałami strzelców na terenie departamentu Mińskiego oraz udania się do Cimkowicz dla rozpoczęcia działań.⁵³ Generał Kossecki obiecywał mu przysłać broń i proch: „Broń będę się stał przysłać; o ile potrzebowała reparacji, pułkownik sam się nią zajmie. Proch odesłałem z oddziałem szefa bat. Bitnera, który dziś powinien w Cimkowiczach stanąć.”⁵⁴ Zapowiadał, że „Do Mińska pisać będę o żołd dla panów oficerów, ale najlepszy sposób byłby pułk jak najrychlej skompletować i choćby jeden batalion sformowany pokazać, to by się Komisja Rządząca sama z siebie do kosztu potrzebnego przychyliła.” – pisał Kossecki 29 października 1812 r. Dwa dni później, 31 października generał pisał do gubernatora mińskiego Bronikowskiego: „Strzelcy Kossakowskiego pod bronią, bez spodni, bez butów i oficerowie bez płacy. Gdybym miał czas chciałbym ich zreorganizować, z dwóch batalionów zrobić jeden, dobrawszy najlepszych oficerów, w ten sposób stali by się użyteczniejsi.”⁵⁵ Jeszcze 13 listopada generał Bronikowski wysłał strzelcom z Mińska 200 karabinów.⁵⁶ Interesującą propozycję dotyczącą strzelców złożył wtedy, w korespondencji z marszałkami Berthierem i Victorem, operujący na terenie mińszczyzny i blokujący ze swoją dywizją Bobrujsk, generał Jan Henryk Dąbrowski. Powołując się na swoje doświadczenia z 1806 i 1809

⁵⁰ Istoriceskaja zapiska o sobytjach w grodenskoj gub. w 1812 r., [w] K. Wojeński, *Akty, dokumenty i materiały dla polityczeskoj i bytowej istorii 1812 goda*, t. 1 Sankt Peterburg 1912, s. 438.

⁵¹ E. F. Orłowski, *Grodzenskaja gubernija w 1812 g.*, Grodno 1912, s. 24.

⁵² J. Iwaszkiewicz, *Litwa...*, s. 171.

⁵³ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 20 X 1812, [w] 1812 r. oraz F. K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 22 X 1812 z Nieświeża, [w] *Dziennik kampanii 1812 r., Pamiętniki wojenne 1792 – 1812, Biblioteka pamiątek i podróży J. I. Kraszewskiego*, t. VI, Drezno 1871, s. 184-185; Iwaszkiewicz pisał, że powodem połączenia był niski stan batalionów.

⁵⁴ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 27 X 1812, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 204.

⁵⁵ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 29 X 1812 i z 31 X 1812 z Nieświeża, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 212 i 215.

⁵⁶ M. Bronikowski do F. K. Kosseckiego z 13 XI 1812, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 255.

r. zaproponował wsadzić strzelców na konie i utworzyć z nich jazdę na wzór kozaków.⁵⁷

Oddziały Kossakowskiego stacjonował w październiku w Cimkowiczach, Łachwi, Koźnogródki, Piasecznej i Samochwałowicach, działając w korpusie Kosseckiego. Na dzień 1 listopada stan batalionów wynosił: 1 batalion w Cimkowiczach - 12 oficerów, 155 strzelców, 5 koni, w szpitalu 2 oficerów 14 żołnierzy; 2 batalion w Nieświeżu - 9 oficerów, 108 strzelców, 3 konie, w szpitalu 14 żołnierzy; razem 23 oficerów, 291 strzelców, (314 ludzi) 8 koni. Był to oddział gotowy już do działań. 4 listopada dwa bataliony 1 i 2 liczyły 624 strzelców. 3 listopada generał Bronikowski przesłał dla nich 200 sztuk broni.⁵⁸

Natomiast według stanu z 1 grudnia 1812 r. w batalionach połączonych w pułk strzelców litewskich było 64 oficerów oraz 758 podoficerów i szeregowych co dawało 822 ludzi. Niedobór do stanu zakładanego wynosił odpowiednio 56 oficerów i 2746 strzelców, razem 2802 ludzi. Jednak liczby te nie uwzględniają pozostałych 3 batalionów.⁵⁹

Według raportu Stefana Grabowskiego z 6 stycznia 1813 r., bataliony 1, 2 i 3 nie przekształciły się w 1 pułk strzelców, którego dowódcą miał zostać ppłk 1 batalionu Józef Dominik Kossakowski. Uniemożliwiły to działania wojenne na mińszczyźnie. Tylko bataliony 4, 5 i 6, dzięki ofiarności pułkownika Jana Lubańskiego i Jana Pleskiego, przekształciły się w 2 pułk strzelców 1 grudnia 1812 r., i to do nich odnosi się stan pułku 822 ludzi. Prawdopodobnie przy rekrutacji do pułku nie kierowano się wcześniejszymi wytycznymi nakazującymi pobór leśniczych. Brak odpowiedniego wyposażenia u nowych poborowych zmuszał do uzupełnienia uzbrojenie i umundurowanie rekrutów. W departamencie grodzieńskim na ten cel przekazano 1316 łokci sukna.⁶⁰ W tej sytuacji, dodając do liczby strzelców z batalionu 1 i 2, które liczyły razem 624 oficerów i strzelców, 3 Platera, który pozostał samodzielny, licząc co najmniej 249 strzelców, bez oficerów i bataliony 4, 5 i 6 w składzie 2 pułku strzelców liczące 822 oficerów i strzelców, otrzymamy liczbę 1695 oficerów i strzelców. Była to ponad połowa zakładanego stanu formacji strzelców.

Nie wiemy według jakich etatów miano formować te dwa pułki strzelców. Etat dla 2 pułków złożonych z 6 batalionów przewidywał 120 oficerów i 3504 podoficerów i szeregowych, razem 3624 ludzi. Nie był to etat francuskiego pułku piechoty lekkiej - 108 oficerów i 3862 podoficerów i żołnierzy. Jeden pułk strzelców litewskich miał liczyć 60 oficerów i 1752 podoficerów i żołnierzy, razem 1812 ludzi w trzech batalionach i sztabie, po sześć kompanii każdy (w kompanii 100 ludzi). Ostatecznie powstał jedynie 2 pułk strzelców, w skład którego mieli wejść strzelcy ze wszystkich sześciu batalionów. W 2 pułku strzelców nominacje oficer-

⁵⁷ J. Pacholski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski*, Warszawa 1981, s. 508.

⁵⁸ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 106.

⁵⁹ *Etat de Situation des nouveaux Regiments formes en Lithuanie avant l'epoque du 1 XII 1812 r.*, RGVA, F. VUA 3856.

⁶⁰ *Istoriczeskaja zapiska o sobytjach w grodenskoj gub. w 1812 g.*, s. 436.

skie nastąpiły w końcu listopada 1812 r. Dowódcą pułku został Jan Grzymała Lubański, wcześniej przewidywany na dowódcę kolejnego pułku strzelców konnych o zaciągu ochotniczym, a potem włączony w skład pułku strzelców konnych Moniuszki (21 pułk). Majorem pułku mianowano 23 listopada Andrzeja Kurczewskiego, byłego dowódcę 4 batalionu. Szefami batalionu zostali dowódca 5 batalionu Franciszek Obuchowicz, dowódca 6 batalionu Paweł Łochowski oraz Jan Pleski, który wraz z płk Lubańskim przeszedł do pułku strzelców z 21 pułku strzelców konnych.

Zanim jednak powstał 2 regiment strzelców litewskich poszczególne oddziały stopniowo włączały się do walk z armią rosyjską. Już w listopadzie 1812 r. dwa bataliony pod rozkazami Józefa Kossakowskiego wzięły udział w walkach na terenie mińszczyzny. Strzelcy byli pierwszym oddziałem armii litewskiej, który starł się z Rosjanami. Ziemiom litewskim zagroził najazd, maszerującej z południa Armii Dunajskiej admirała Pawła Cziczagowa, którego celem, wraz z manewrem z północy armii gen. Ludwika Wittgensteina, było odcięcie Wielkiej Armii w Moskwie. Już wkrótce Rosjanie zajęli część ziem departamentu grodzieńskiego. W tym czasie do Wilna dotarły pierwsze informacje o opuszczeniu przez Napoleona Moskwy. Wieści te wywierały fatalne wrażenie, potęgowane odezwą Cziczagowa z 31 października, grożącej karą śmierci każdemu Litwinowi, który podniósł broń na cesarza Aleksandra I.

W tej sytuacji także nowo formującym się oddziałom armii litewskiej przyszło stanąć do walki w obronie ziem Litwy. Były to w pierwszej kolejności pułki z mińszczyzny: 18 pułk ułanów, 22 pułk piechoty, 1 i 2 batalion strzelców. Udział oddziałów litewskich w tych operacjach, był przyczyną oskarżania wojsk litewskich o niską wartość bojową, czy wręcz niechęć do walki. Dlatego warto pokrótce przedstawić działania tych oddziałów, pamiętając, że były to pułki jeszcze nie w pełni sformowane, składające się z nieostrzelanego żołnierza. Generał Franciszek Ksawery Kossecki dowódca ugrupowania, do którego weszły wymienione pułki litewskie, tłumaczył, że to stan jego oddziałów był źródłem klęski. O swoim korpusie pisał: „Widzę, że większą ich część stanowią rekruci litewscy, których by wypadało w domu i mozolnie musztry uczyć, ale nie manewrować z nimi szybko wobec silnego i licznych kozaków opatrzonego nieprzyjaciela.”

Działania armii Cziczagowa stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla ziem departamentów grodzieńskiego i mińskiego. Mińsk od Różany i Brześcia Litewskiego osłaniała tylko grupa generała Kosseckiego, komendanta okolic Pińska, Cimkowicz i Nieświeża. A przecież obrona Mińska miała kluczowe znaczenie dla odwrotu Wielkiej Armii z Moskwy. Strata tego miasta, oznaczała przecięcie drogi marszu Napoleona, a przede wszystkim pozbawiała jego armię, tak potrzebnego zaplecza, zgromadzonego w potężnych magazynach Mińska. Dyspozycje marszałka Klaudiviusza Victora i działania generała Jana Henryka Dąbrowskiego, potęgowały panikę gubernatora mińskiego generała Bronikowskiego, nie dysponującego siłami, które mogłyby bronić miasta. Osłaniał go tylko słaby korpus Kosseckie-

go, który nie miał zaufania do podległych sobie oddziałów.⁶¹ W połowie października obok batalionów i szwadronów marszowych polskich i francuskich, w korpusie znajdował się 1 batalion 22 pułku piechoty pod dowództwem pułkownika Stanisława Czapskiego (ok. 809 ludzi), oddział składający się z gotowych do walki strzelców pieszych z 1 i 2 batalionu, nad którymi 21 października komendę objął ppłk Kossakowski (początkowo 314 ludzi) oraz zgodnie z rozkazem gubernatora Bronikowskiego, od 20 października 18 pułku ułanów (ok. 600 ludzi). Oddziały te były w trakcie formowania, kompletowano kadrę oficerską, napływali do nich jeszcze rekruci, wyposażano je dopiero w broń. Jednak już 22 października, na rozkaz inspektora jazdy litewskiej gen. Józefa Wawrzeckiego, 18 pułk ułanów udał się do Oszmianki w celu zakończenia organizacji. Pozbawiło to korpus Kosseckiego większości jazdy, niezbędnej do wykonywania działań osłonowych i rozpoznawczych.

Już 16 października rozkazem z Nieświeża, generał polecał płk Czapskiemu, dowódcy formującego się na mińszczyźnie 22 pułku piechoty litewskiej, przejąć komendę nad batalionami strzelców w departamencie i z połączonymi oddziałami udać się do Klecka, skąd strzelców pod komendą szefa batalionu Mateusza Bitnera odesłać miał do Lubaszewa. Oddział strzelców wraz z jazdą miał patrolować okolice na kierunkach spodziewanych ruchów Rosjan. Kossecki zamiast skoncentrować swoje siły i zasłaniać Mińsk, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia jakie tworzył marsz armii Cziczagowa, rozproszył swoje oddziały starając się rozpoznać wszystkie kierunki na swoim przedpolu. Wynikało to z braku pewnych wiadomości o kierunku marszu wojsk rosyjskich.⁶²

Po objęciu komendy nad strzelcami przez ppłk Józefa Kossakowskiego w Cimkowiczach, jego zadaniem było utrzymywanie komunikacji między Nieświeżem a Śluckiem, poprzez patrolowanie dróg na kierunkach Starobina, Deniszkowic i Klecka.⁶³ Rozkazem z 25 października Kossecki polecał skoncentrować oddziały strzelców w Cimkowiczach. W razie zbliżania się nieprzyjaciela Kossakowski miał natychmiast powiadomić o tym Kosseckiego i J. H. Dąbrowskiego, operującego ze swoją dywizją na lewo od grupy Kosseckiego w kierunku Bobrujska. „Niech się pułkownikowi nie przykrzy dotychczasowa beczynność, posterunek, który zajmujesz jest bardzo ważny, utrzymując komunikację i zasłaniając prawe skrzydło dywizji a lewej mojej brygady. Od jego więc pilności w strzeżeniu się zależy los dwóch korpusów, a chcąc gorliwie zadośćuczynić obowiązkom swoim, mało nawet czasu zostaje do wypoczynku.”⁶⁴

Na dzień 4 listopada 1812 r. na 3492 ludzi z grupy Kosseckiego, oddziały

⁶¹ Wiele w narzekaniach generała było przesady podszytej strachem przed niewątpliwie trudnym zadaniem jakie powierzył mu Bronikowski. Na przykład Kossecki zarzucał oficerom litewskim, że nic nie umieją, zapominając o tym, że są to oficerowie wojsk Księstwa - F. K. Kossecki do J. H. Dąbrowskiego z 24 X 1812 z Nieświeża, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 192.

⁶² F. K. Kossecki do S. Czapskiego z 16 X 1812 z Nieświeża, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 179.

⁶³ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 20 X 1812, [w] 1812 r., [w] *Pamiętniki wojenne...*, s. 185.

⁶⁴ F. K. Kossecki do M. Bitnera z 25 X 1812, F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 27 X 1812 i z 29 X 1812 z Nieświeża, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 198, 204 i 212.

litewskie: 1 batalion 22 pułku piechoty – 809 ludzi, strzelcy Kossakowskiego – 624 ludzi, stanowiły ok. 40 % jego sił.⁶⁵ Kossecki obawiał się, że rekruci litewscy nie będą w stanie dotrzymać pola zahartowanym w boju regimentom rosyjskim. Nie miał też zaufania do pozostałych oddziałów. Wynikała z tego nerwowość w działaniach Kosseckiego, które doprowadziły do pierwszej klęski 12 listopada pod Nowym Świerznem, gdzie dał się zaskoczyć i stracił straży tylną swego korpusu, ok. 1000 ludzi. Strzelcy Kossakowskiego nie brali udziału w tych walkach. Jeszcze 4 listopada Kossecki rozkazał strzelcom patrolowanie dróg ku Łachwie i do Turzca. Generała niepokoiły wieści o stawianiu przez Rosjan mostu w Petrykowie.⁶⁶ Następnie polecił Kossakowskiemu koncentrację oddziałów i marsz do Mohilna, tak by strzelcy byli lewym skrzydłem jego ugrupowania, którego centrum znajdowało się pod Nowym Świerznem.⁶⁷

9 listopada 1812 r. Kossecki nadal polecał Kossakowskiemu pilnowanie linii Niemna, oraz niszczenie wszystkich mostów i promów na rzece. Następnie nakazywał wycofanie się nad rzekę Ptycz, „którą przeszedłszy, wyślesz mocne oddziały również dla zniesienia mostów i zniszczenia promów. Po uskutecznieniu tej roboty, której pułkownik sam dopilnować zechcesz, udasz się pułkownik do Samochwałowicz, przeznaczwszy to miejsce wszystkim swoim podkomendnym za punkt zbiorowy.” Generał kazał raportować o każdej zniszczonej grobli i moście, choć nie mogło to stanowić istotnej przeszkody dla marszu wojsk rosyjskich z powodu licznych brodów na wymienionych rzekach.⁶⁸ W tym czasie grupa Kosseckiego poniosła klęskę w starciu z rosyjską awangardą gen. Karola Lamberta pod Kojdanowem 15 listopada 1812 r.⁶⁹

Historycy działania Kosseckiego wobec natarcia armii Cziczagowa określają najłagodniej jako „nieumiejętne”. Należy jednak przyznać, że błędem jego zwierzchników było narażenie tak małego korpusu na starcie z armią Cziczagowa.⁷⁰ Jak raportował sam Kossecki: „Siłą tą stosownie do rozkazu księcia de Bellune komunikowanego mi przez generała gubernatora Mińska Bronikowskiego osłaniać miałem drogi od Pińska do Słucka i strzec się od strony Słonimia, gdzie korpus generała Cziczagowa zbierać się zaczął. W tym celu utrzymałem silne posterunki w Cimkowiczach, Klecku, Słucku, Sienawce, Snowie i Mirze”, a potem „spalić mosty na Niemnie, bronić nieprzyjacielowi przejścia rzeki i nie dopuścić go do Mińska, chyba po sobie.”⁷¹ W dodatku sytuacja, w której tak odpowiedzialne zadanie

⁶⁵ Raport do JW. generała dywizji Dąbrowskiego od generała brygady Kosseckiego z 4 XI 1812, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 259.

⁶⁶ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 4 XI 1812, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 222.

⁶⁷ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 7 XI 1812 z Świerzna i F. K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 6 XI 1812 z Świerzna, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 235 i 237; M. Kukiel, *Wojna...*, t. 2, s. 395.

⁶⁸ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 9 XI 1812 ze Stołpc; F. K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 9 XI 1812 ze Stołpc, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 241 i 243.

⁶⁹ A. Michajłowski–Danielewski, *Opisanie oświeceniowej wojny 1812 g.*, t. IV, S. Petersburg 1839, s. 126–130.

⁷⁰ M. Kukiel, *Wojna...*, t. 2, s. 399–400; por. J. Pacholski, *Generał Jan Henryk...*, s. 513.

⁷¹ Raport do JW. generała dywizji Dąbrowskiego od generała brygady Kosseckiego z 4 XI 1812, [w] *Dziennik kampanii...*, s. 261.

Kossecki wykonywał z siłami, których połowę stanowiły nie w pełni sformowane oddziały litewskie, a drugą połowę kombinowane bataliony i szwadrony marszowe, nie dawała mu szans na pomyślny finał starcia.

Po bitwie resztki 22 pułku z płk Czapskim wycofały się do Wilna, a strzelcy piesi Kossakowskiego w kierunku Bobrujska. Mińsk został ewakuowany. Strzelcy, będący jeszcze pokaznym oddziałem (ok. 500 ludzi) stanowili straż tylną grupy Bronikowskiego, który opuścił stolicę departamentu. Razem z żandarmami litewskimi i dywizją gen. Dąbrowskiego, wzięli udział w walkach w obronie mostu na Berezynie w Borysowie 21 listopada. Podpułkownik Józef Kossakowski został wówczas ranny w nogę odłamkiem granatu. Strzelcy wyparci z przedmościa borysowskiego wycofali się, wraz z dywizją Dąbrowskiego w kierunku nadciągających ze wschodu oddziałów Wielkiej Armii. Także 18 pułk ułanów, zapewne z częścią oddziału, który wydostał się spod Kojańowa, dołączył do korpusu marszałka Mikołaja Oudinota. Strzelcy walczyli również przy odbiciu Borysowa, wchodząc w skład grupy gen. Stefana Legrand. W walkach pod Łosznica 26 listopada, atakując razem z 6 pułkiem piechoty Księstwa jęgrów rosyjskich strzelcy stracili 16 ludzi. Przy przeprawie przez Berezynę płk Karol Przeździecki na czele 18 pułku, razem z innymi oddziałami jazdy polskiej, jako pierwszy przedostał się na prawą stronę rzeki. Razem z częścią strzelców litewskich zabezpieczał drogę odwrotu Wielkiej Armii w kierunku na Ziembin. 28 listopada pod Studzianką zginęły resztki 1 i 2 batalionu strzelców, a Józef Kossakowski przy przeprawie przez rzekę został ponownie ranny. 4 grudnia 1812 r., ocalała z tych batalionów kilkudziesięcioosobowa grupa powróciła do Wilna. Oddział liczył wówczas 341 strzelców. Najprawdopodobniej był to stan oddziału strzelców sformowanego z 1, 2 oraz 3 batalionu Platera. Strzelcy jeszcze raz stanęli do walki w osłonie odwrotu Wielkiej Armii na Kowno, bijąc się bohatersko na Górze Ponarskiej. Historycy zapominają o roli strzelców litewskich w zmaganiach z listopada i grudnia 1812 r.⁷²

Po klęsce, resztki oddziałów strzelców wycofały się z Litwy ponosząc prawdopodobnie największe straty w najtrudniejszym okresie odwrotu Wielkiej Armii, w drugiej połowie grudnia 1812 r. Według raportu księcia Romualda Giedroycia z 4 stycznia 1813 r. u boku części wojsk litewskich w Elblągu znajdowało się 13 oficerów i 92 strzelców, łącznie 105 ludzi.⁷³ Były to resztki batalionów 1, 2 i 3 Kossakowskiego i Platera. Na terenie Księstwa Warszawskiego znalazły się resztki z 2 pułku strzelców pod dowództwem Kurczewskiego.⁷⁴ Według raportu Stefana Grabowskiego na dzień 15 stycznia 1813 r. w Warszawie znajdowało się z gwardii narodowej litewskiej oraz z oddziałów strzelców 26 oficerów i 240 żołnie-

⁷² Rola strzelców litewskich, szczególnie w bojach nad Berezyną nie znajduje odzwierciedlenia w literaturze. Tylko w niektórych pracach można znaleźć drobne informacje - J. Pacholski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski...*, s. 519-535; R. Bielecki, *Berezyna 1812*, Warszawa 1990, s. 24, 40, 76, 127; A. Faïn, *Manuscrit de 1812*, t. II, Paris 1827, s. 259; I. Prądyński, *Berezyna*, Warszawa 1920, s. 61; I. Homola, *Józef Dominik Kossakowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, s. 276.

⁷³ Situation sommaire de l'effectif des dites troupes presentes a la Division a l'epoque du 4 I 1813 Elbing, RGVA, F. VUA 3856, k. 35.

⁷⁴ B. Dundulis, *Napoleon...*, s. 263-264.

rzy, razem 266 ludzi.⁷⁵ Strzelcy z tej grupy wkrótce zasilili szeregi pułków litewskich (18, 20, 21 pułki piechoty) skierowanych do obrony Modlina i w ich składzie walczyli przez cały okres oblężenia twierdzy.⁷⁶

Część oddziałów strzelców, wycofanych z wileńszczyzny, dalej towarzyszyły brygadzie jazdy litewskiej gen R. Giedroycia, składającej się z 17 i 19 pułku ułanów. Po przejściu do Wielkopolski, brygada rozciągnięta była od Skwierzyny, przez Międzychód, Sieraków do Szamotuł. Na tej pozycji została zaatakowana przez zmierzający ku Odrze zagon rosyjski, pod dowództwem Aleksandra Czernyszewa (formalnie miał pod komendą 6 pułków kozackich, 2 szwadrony dragonów, 4 szwadrony izjumskiego pułku huzarów oraz dwa działa, ale na wyprawę zabrał tylko część tych sił). Oddział ten maszerował w kierunku Sierakowa, gdzie znajdował się zwodzony most na Warcie. Właśnie tego mostu broniła grupa strzelców litewskich pod dowództwem ppłk Kossakowskiego. Za nimi na linii Międzychód Wronki stał 17 pułk ułanów w liczbie ok. 600 ludzi. 11 lutego 1813 r. oddział ten uprzedzony o pojawieniu się Rosjan stanął w szyku bojowym. Strzelcy podnieśli most zwodzony na Warcie i zajęli pozycje do obrony. W tej sytuacji Czernyszew nakazał pułkownikowi Jefremowowi obejście pozycji wojsk litewskich przez zamrzniętą Wartę. Kozacki oddział przed północą, stąpając gęsiego po cienkim lodzie, przeszedł rzekę i z brawurą uderzył na tyły zaskoczonych ułanów. Jednak pierwszy atak na Sieraków ok. 500 Kozaków załamał się. Dopiero drugi atak pozwolił Kozakom przedrzeć się do zwanego mostu. Po zacieklej walce i rozbiciu strzelców, Kozacy opuścili most otwierając Czernyszewowi drogę do zwycięstwa. 17 pułk ułanów został rozbity a duża grupa ułanów wraz z generałem inspektorem wojsk litewskich R. Giedroyciem dostała się do niewoli rosyjskiej.⁷⁷ Resztki oddziału strzelców wraz z Kossakowskim wycofały się z Sierakowa. Ostatecznie grupa ta przez Frankfurt nad Odrą, Berlin trafiła do twierdzy Spandau. Przeznaczona do obrony tej warowni, przetrwała w niej całe oblężenie. Kossakowski wyróżniający się w walkach, w sierpniu 1813 r. otrzymał krzyż Legii Honorowej.⁷⁸

Organizacja formacji strzelców na Litwie w 1812 r. nie zakończyła się pełnym sukcesem. Przedstawione powyżej trudności, których przełamać nie mogła ofiarność Litwinów, uniemożliwiły zorganizowanie dwóch pułków strzelców. Nie spodziewana katastrofa Wielkiej Armii w Rosji nie pozostawiała czasu na ostateczną organizację oddziałów. Ale 1700 żołnierzy walczących w składzie batalionów strzelców wykazało w kampanii 1812 i 1813 r. swe zaangażowanie w sprawę narodową, ponosząc najwyższe ofiary. Historia batalionów strzelców to jeden z

⁷⁵ Situation au 15 janvier (1813 r.) de ceux des regiments lithuaniens qui sont venus a Varsovie, St. Grabowski, AMAE, 334, pl. 135.

⁷⁶ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 204, autor ten błędnie pisze o 2 batalionie strzelców zamiast o 2 pułku strzelców.

⁷⁷ Raport generała adiutanta Czernyszewa do gen. kaw. Hr. Wittgensteina, 31 stycznia (14 lutego) 1813 r. z Zirkle (Sieraków), [w] A. Nieuważny, *Kłeska 17 pułku ułanów pod Sierakowem*, [w] J. Tyszkiewicz, *Historia 17 pułku ułanów na tle wojsk litewskich...*, s. 97; A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. na północnym zachodzie Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1995, s. 75-76.

⁷⁸ I. Homola, *Józef Dominik Kossakowski*, PSB, t. XIV, s. 276.

epizodów w wysiłku militarnym Litwy w 1812 r., który zaowocował wystawieniem prawie 20 tysięcznych sił zbrojnych.⁷⁹ Jeżeli mierzyć patriotyzm Litwinów ich ofiarnością w wysiłku wojennym roku 1812, tak jak rozumiał to Napoleon, poprzez zorganizowanie własnych sił zbrojnych i zapewnienie magazynów z aprowizacją dla Wielkiej Armii, to dali oni w 1812 r. dowód swojego zaangażowania w odbudowę Rzeczypospolitej.

⁷⁹ D. Nawrot, *Organizacja wojsk litewskich w 1812 r.*, [w] J. Tyszkiewicz, *Historia 17 pułku ułanów na tle wojsk litewskich...*, s. 92.

Summary

Battalions of riflemen all around Lithuania in 1812

The work presents one of the episodes of military effort of Lithuania in 1812 namely the history of Lithuanian battalions of riflemen. The author describes circumstances of establishing of the unit, process of recruitment and further history of the unit till returning of the rest of detachment from France.

Резюме

Батальоны стрелков в Литве в 1812 г.

Работа показывает один из эпизодов милитарных усилий Литвы в 1812 г., т.е. историю батальонов литовских стрелков. Автор описывает обстоятельства, при каких была создана эта войсковая часть, ход набора, а также ее историю до времени возвращения остатков отрядов из Франции.

